



Sygn. akt I CSK 745/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa A. H.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratora Okręgowego  
w K., Prokuratora Okręgowego w G. i Szefa Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrznego

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w K., Prokuratora Okręgowego w G. i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na rzecz A. H. kwotę 500.000 zł z

ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 kwietnia 2012 r., dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powód od stycznia 1969 r. pracował w sądownictwie, początkowo jako praktykant komorniczy, a od 1 maja 1971 r. jako komornik w Sądzie Rejonowym. Decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 października 1980 r. został mianowany asesorem sądowym, a dniu 30 listopada 1982 r. sędzią Sądu Rejonowego w M. Od 11 stycznia 1983 r. był delegowany do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Wojewódzkiego w K. oraz czynności wizytatora do spraw komorników sądowych. Na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w K. został mianowany 16 stycznia 1986 r., a 4 maja 1994 r. został powołany na stanowisko wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w K.

Od 6 lipca 2000 r. toczyło się dochodzenie w związku ze wskazaniem powoda jako funkcjonariusza publicznego, który przyjął szereg korzyści majątkowych znacznej wartości w zamian za działania, które miał podjąć z racji zajmowanego stanowiska, a które to działania stanowiły naruszenie obowiązującego prawa. W związku z tym dochodzeniem, w dniu 19 października 2000 r. Prezes Sądu Okręgowego nakazał powodowi powstrzymanie się od wykonywania obowiązków służbowych, a na posiedzeniu w dniu 25 października 2000 r. Kolegium Sądu Okręgowego pozytywnie zaopiniowało wniosek Ministra Sprawiedliwości o odwołanie powoda z funkcji wiceprezesa i podjęło uchwałę o odwołaniu go z funkcji przewodniczącego Wydziału Wizytacyjnego Sądu Okręgowego. Uchwałą z dnia 13 marca 2001 r. Sąd Dyscyplinarny zezwolił na podciągnięcie powoda do odpowiedzialności karnej za czyny opisane w uchwale i zezwolił na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. W dniu 18 grudnia 2001 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchylił tę uchwałę w zakresie zezwolenia na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie powoda, a w części dotyczącej odmowy zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej z czyny dotyczące przyjęcie korzyści majątkowej - uchylił i przekazał sprawę Prokuratorowi do uzupełnienia postępowania, w pozostałej części uchwałę Sądu Dyscyplinarnego utrzymał w mocy. Ostatecznie, w dniu 28 czerwca 2002 r. Prokuratura Okręgowa w G. wniosła przeciwko powodowi akt oskarżenia o czyny polegające na tym, że w nieustalonym dniu, w pierwszej połowie 1993 r., w K., w związku z pełnieniem

funkcji publicznej, będąc sędzią wizytatorem, przyjął od K. P. korzyść majątkową w kwocie 100.000 zł w zamian za naruszenie obowiązku służbowego wynikającego z nadzoru nad pracą komorników i skłonienie komornika Sądu Rejonowego w D. do zbycia wskazanej Spółce, w toku egzekucji, zabezpieczonych samochodów i ich wydania przed zapłatą ceny to jest o przestępstwo z art. 228 § 5 k.k. oraz o to, że w nieustalonym dniu, w połowie 1993 r., w S., w związku z pełnieniem funkcji publicznej, będąc sędzią wizytatorem przyjął od A. D. korzyść majątkową w kwocie 15.000 zł w zamian za obietnicę wywarcia wpływu na wydanie w toku prowadzonego postępowania sądowego decyzji korzystnych dla A. D., to jest o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k.

W toku sprawy karnej z zeznań świadków wynikało, że postępowanie wobec powoda miało związek z akcją UOP pozyskiwania sędziów i prokuratorów dla UOP, że świadkowie byli namawiani do zeznawania na niekorzyść powoda, że miało dojść do podrzucenia jakichś dokumentów. Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy w K. uniewinnił powoda i pozostałych w tym procesie oskarżonych, od zarzucanych im czynów, a wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w K. wyrok ten utrzymał w mocy. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji wskazał na brak dostatecznych dowodów popełnienia czynów przestępczych i ocenił apelację prokuratora wniesioną od wyroku uniewinniającego jako karkołomną próbę obrony aktu oskarżenia opartą na sile własnych przekonań ale bez dostatecznych dowodów i braku realnej perspektywy ich uzyskania.

Powód z dniem 20 sierpnia 2009 r. przeszedł w stan spoczynku, a postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r. Sąd Dyscyplinarny umorzył postępowania dyscyplinarne wszczęte uchwałą z dnia 13 marca 2001 r. Toczące się postępowanie karne ukształtowało w środowisku zawodowym negatywną opinię o powodzie, a media uczyniły z niego przestępcę. Mimo uniewinnienia nadal jest uważany za winnego; uważa się, że uniewinnienie jest wynikiem solidarności sędziowskiej. Stan psychiczny i fizyczny powoda pogorszyły się. Podjął leczenie psychiatryczne, cierpi na zaburzenia stresu pourazowego, rozwinęła się u niego przewlekła reakcja depresyjno - lękowa. W lipcu 2002 r. w związku z chorobą niedokrwinną serca i napadowym migotaniem przedsionków przeszedł zabieg wstawiania stentu, a w dniu 20 października 2003 r. operację usunięcia guza

złośliwego w obrębie jelita grubego i został poddany chemio- i radioterapii. W roku 2009 został poddany radioterapii w związku z rakiem prostaty.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalony stan faktyczny uzasadniał uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe wyrządzone powodowi naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci godności, dobrego imienia, czci i zdrowia. Do naruszenia tych dóbr doszło przez prowadzenie przeciwko niemu postępowania przygotowawczego i skierowania aktu oskarżenia. Mimo obowiązującej zasady domniemania niewinności powód od samego początku postępowania był uznawany za przestępcę, utracił zaufanie, dotknął go ostracyzm towarzyski i zawodowy, co należało uznać za normalne następstwo postawienia mu zarzutów kryminalnych. Toczące się postępowanie wpłynęło też na istotne pogorszenie się stanu zdrowia powoda. W ocenie Sądu Okręgowego działania pozwanego były bezprawne. Co prawda Sąd Okręgowy podzielił pogląd pozwanego, że samo prowadzenie postępowania karnego, nawet zakończonego wyrokiem uniewinniającym, nie stanowi o bezprawności działania organów państwa, ale za takie uznał wniesienie i popieranie przez siedem lat aktu oskarżenia opartego na pomówieniu dwojga współoskarżonych, przy nierzetelnie zgromadzonym materiale dowodowym, mimo szeregu wątpliwości ujawnionych w toku tego postępowania. Ostatecznie zatem, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 417 k.c. Sąd ocenił, że powództwo jest uzasadnione co do zasady, a w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia uznał, że dochodzona z tytułu zadośćuczynienia kwota 500.000 zł jest adekwatna do doznanych przez powoda cierpień.

Na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że oznaczenie przez powoda jednostek organizacyjnych, z działalnością których wiązał dochodzone roszczenie, budziło wątpliwości. Wskazany jako statio fisci Prokurator Okręgowy w K. nadzorował postępowanie przygotowawcze przez 11 dni i to w fazie, kiedy nie toczyło się jeszcze ono w stosunku do powoda i na długo przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu. Podobnie brak było podstaw do wiązania roszczenia z Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako następcy Urzędu Ochrony Państwa skoro udział tej jednostki w działaniach powód

określił ogólnikowo, jako inspirowanie postępowania karnego czy udział w zbieraniu materiału dowodowego. Nadto, brak było podstaw do uznania, że jednostką taką mógłby być prezes jednego z sądów rozpoznających sprawę karną skoro postępowanie przed sądem toczyło się ponad 7 lat, jednak powód pod adresem sądów nie formułował żadnych zarzutów, w szczególności nie wskazywał, że pewne czynności były podejmowane przewlekłe i oświadczył, że do sądu nie ma pretensji. Zasadniczą przyczyną uwzględnienia apelacji pozwanego była odmienna niż Sądu pierwszej instancji ocena Sądu Apelacyjnego co do stanu bezprawności podejmowanych przez pozwanego działań. Działania te w postaci zbierania materiału dowodowego, wniesienia aktu oskarżenia i popieranie go, również w instancji odwoławczej, były, jak wskazał Sąd Apelacyjny, podejmowanie w ramach kompetencji ustawowych i mieściły się ramach obowiązującego porządku prawnego co odbiera im charakter czynności bezprawnych. Sąd pierwszej instancji czyniąc zarzut nieprawidłowego działania nie wskazał na czym miałyby ono polegać, w czym przejawiały się wątpliwości, sprzeczności w materiale dowodowym czy wybiórczy dobór dowodów. Sąd ten wyraził jedynie ogólnikową ocenę powołując się na treść uzasadnienia sądu drugiej instancji w sprawie karnej. Nie było to wystarczające biorąc pod uwagę, że o bezprawności działań pozwanego można byłoby mówić tylko w sytuacji oczywistego braku dowodów winy oskarżonego, czy też sfabrykowania takich dowodów, natomiast przy ocenie, że dowody nie są wystarczające, zarzut bezprawności jest nietrafny. Sąd Apelacyjny wskazał, że nie można pozwanemu zarzucać, że nie antycypował oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd karny i nie zrezygnował z popierania aktu oskarżenia czy też z wniesienia apelacji od wyroku uniewinniającego. Wskazał na brak dowodów z których wynikałoby, że oskarżenie było oparte na dowodach spreparowanych. Resumując, Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwany działał w ramach ustawowych uprawnień, w granicach prawa, co wyłącza ewentualną bezprawność jego zachowania i tym samym odpowiedzialność odszkodowawczą.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., powód, w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, zarzucił naruszenie: art. 417 k.c. przez niezastosowanie; art. 6 k.c. w związku z art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 § 1

k.c. przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że to powoda obciążał dowód braku bezprawności działania pozwanego; art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. przez niezastosowanie pomimo, że dowody nie uzasadniały postawienia powoda w stan oskarżenia i prowadzenia wieloletniego postępowania karnego; art. 419 k.c. oraz art. 417<sup>2</sup> k.c. przez niezastosowanie.

W ramach podstawy art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. powód zarzucił naruszenie art. 231 w związku z art. 382 k.p.c. przez nieodwołanie się do dowodu *prima facie* przy dokonywaniu ustaleń faktycznych; art. 233 § 1 w związku z art. 391 i art. 382 k.p.c. wobec dokonania oceny dowodów z rażącym przekroczeniem granic ich swobodnej oceny; art. 328 §2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy, po myśli art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c., jest związany nie tylko granicami zaskarżenia ale również granicami jej podstaw. Oznacza to, że jeżeli skarżący w podstawach skargi kasacyjnej nie wskazał konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego jako wadliwie zastosowanego lub niezastosowanego czy też naruszonego w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy, Sąd Najwyższy nie może zaskarżonego wyroku poddać kontroli z punktu widzenia naruszeń innych przepisów niż wskazane w podstawach.

W odniesieniu do zarzutów procesowych skargi kasacyjnej: są nietrafne a nadto niedopuszczalne. Przypomnieć należy, że art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. stanowi, iż podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów. W utrwalonym już orzecnictwie Sąd Najwyższy opowiada się konsekwentnie za taką wykładnią powołanego przepisu, która zmierza do eliminacji tych zarzutów, które bezpośrednio dotyczą podstawy faktycznej wyrokowania, co oznacza, że obejmuje on wszystkie twierdzenia skarżącego dotyczące wadliwości w określeniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc przebiegu zdarzeń lub stanów rzeczywistości oraz oceny mocy i wiarygodności dowodów, prowadzących do ustalenia faktów. Na tej podstawie za niedopuszczalne trzeba zatem uznać

zarzuty naruszenia tych przepisów, które regulują ustalenie bezdowodowe faktów (art. 218-231 k.p.c.), a z przepisów o ustaleniach dowodowych - art. 233 § 1 k.p.c. Oznacza to, że spór o ustalenie stanu faktycznego i o ocenę poszczególnych dowodów nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który - zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r., V CSK 146/06, nie publ.; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 404/07, nie publ.; z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, nie publ.). Zarzuty zatem naruszenia art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c. (niezależnie od tego, że w konfiguracji z innymi przepisami wskazanymi przez skarżącego) były niedopuszczalne i uchylają się tym samym spod oceny Sądu Najwyższego. Zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a więc dotyczące treści uzasadnienia, zdaniem skarżącego wadliwie sporządzonego, bo nie zawierającego oceny zasadności żądania dokonanej przez pryzmat zasady słuszności i nie zawierającego wyjaśnienia dlaczego Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnienie sądu drugiej instancji wydane w sprawie karnej dotyczy tylko apelacji a nie całego przebiegu postępowania, są nietrafne. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być uznany za skuteczny tylko wówczas gdy uzasadnienie zostało sporządzone w sposób uniemożliwiający kontrolę kasacyjną, co w sprawie niniejszej stanowczo należy wykluczyć. Zasygnalizowane, wskazane wyżej, jak twierdzi skarżący, wadliwości tego uzasadnienia takiego charakteru nie mają. Kwestia pierwsza wiąże się ze stosowaniem prawa materialnego, o czym niżej, kwestia druga, wbrew stanowisku skarżącego, została w uzasadnieniu dostatecznie przez Sąd Apelacyjny wyjaśniona. Kolejne zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 378 i art. 382 k.p.c. zostały uzasadnione brakiem rozważań Sądu o odpowiedzialności pozwanego na zasadzie słuszności, a więc kwestią dopuszczalności zastosowania oznaczonych przepisów prawa materialnego. Stąd też nie można uznać, że jest to właściwe uzasadnienie podstawy procesowej i odwrotnie: nie jest właściwym uzasadnieniem takiej podstawy materialnoprawnej odwołanie się do powołanych przepisów procesowych. Brak spójności pomiędzy przepisami wypełniającymi podstawę kasacyjną i uzasadnieniem tej podstawy zwalnia Sąd Najwyższy od obowiązku odnoszenia się do takich konstrukcji.

Nieskuteczność zarzutów procesowych zmierzających do podważenia oceny dowodów powoduje, że Sąd Najwyższy pozostaje związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to oznacza, że ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesionych w skardze kasacyjnej, może być dokonana wyłącznie w odniesieniu do dokonanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych tymczasem wynika, że czynności procesowe osób reprezentujących te jednostki organizacyjne pozwanego, z działalnością których powód wiązał dochodzone roszczenie, podejmowane w stosunku do niego w postępowaniu przygotowawczym i w toku postępowania toczącego się przez sądem, były podejmowane w granicach kompetencji tych organów. Czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem, podobnie za takie uznać należy wniesienie aktu oskarżenia. Doznanie w takich okolicznościach przez osobę poddaną przymusowi postępowania karnego uszczerbku na dobrach osobistych, w tym na zdrowiu, nie rodzi odpowiedzialności pozwanego za ten uszczerbek z uwagi na legalność jego działania. Jest niewątpliwe, że wymienione organy mogą w swojej działalności podejmować działania niezgodne z obowiązującym prawem, co może polegać na naruszeniu norm prawa każdego szczebla. Niezbędne jest zatem, odróżnienie czynności podejmowanych w wykonaniu ustawowych obowiązków od zachowań będących ich naruszeniem. Ponadto, nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na gruncie art. 417 § 1 k.c., a jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania uszczerbku poszkodowanego i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, nie publ., z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, nie publ., z dnia 31



marca 2016 r., IV CSK 343/15, nie publ., z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 519/12, nie publ.). Biorąc zatem pod uwagę, że roszczenie kierowane przez powoda pod adresem Skarbu Państwa oparte było na twierdzeniu, że działanie wskazanych przez powoda organów władzy publicznej było niezgodne z prawem, rzeczą powoda było wykazanie o jakie konkretnie zachowania tych organów chodziło. Powód miał obowiązek wskazania zdarzeń, które, będąc innym niż legalne działania władzy, skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem a doznany uszczerbkiem niemajątkowym. Przy takiej bowiem konstrukcji roszczenia, jakie powód realizuje w procesie, o zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, a więc konstrukcji opartej na treści art. 417 k.c., wykazanie przesłanek tej odpowiedzialności obciąża powoda. Powód nie wskazał innych zdarzeń poza wszczęciem postępowania przygotowawczego, wniesieniem aktu oskarżenia i jego popieraniem. Sąd Apelacyjny zanalizował stanowisko powoda co do jego twierdzeń, że dowody dla podjęcia tych czynności były niewystarczające a uzasadnienie Sądu karnego drugiej instancji wysoce krytyczne w odniesieniu do aktu oskarżenia. Trafnie jednak ocenił, że te dowody nie pozwalają na podważenie legalności działania pozwanego. Ocena tych dowodów nie łączyła się zatem z kwestią czy doszło do obalenia bezprawności, ale była to ocena wskazująca na brak podstaw do zakwestionowania legalności działania pozwanego. Tak więc zarzuty skarżącego naruszenia zarówno art. 417 k.c. przez niezastosowanie jak i naruszenia art. 6 k.c. przez wadliwe odczytanie obowiązującego w tym procesie ciężaru dowodu, nie są trafne.

W skardze kasacyjnej skarżący stawia zarzut naruszenia art. 417 w związku z art. 448 w związku z art. 23 i art. 24 k.c. „przez niezastosowanie, które skutkowało przyjęciem, że zachowania pozwanego nie miały charakteru bezprawnego, pomimo że dowody dotyczące dwóch zarzucanych mu czynów były wewnątrznie sprzeczne i nie pozwalały na zbudowanie hipotezy, która uzasadniałaby postawienie powoda w stan oskarżenia, a tym bardziej prowadzenia wobec niego wieloletniego postępowania karnego, a równocześnie materiał dowodowy zbierano w sposób naruszający zasady rzetelnego procesu, na co zwróciły uwagę Sądy karne orzekające w sprawie przeciwko powodowi, a co Sąd II instancji uznał wyłącznie za ocenę apelacji oskarżyciela publicznego”. Skarżący, jak wynika z powyższego

dosłownego przytoczenia, zarzut prawa materialnego niezastosowania wskazanych przez siebie przepisów uzasadnił w sposób wskazujący na kwestionowanie ustaleń faktycznych i dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów. Takie uzasadnienie zarzutu prawa materialnego uniemożliwia poddanie go ocenie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 419 k.c. przez niezastosowanie go zdarzeń mających miejsce do dnia 31 sierpnia 2004 i art. 417<sup>2</sup> k.c. przez niezastosowanie w odniesieniu do zdarzeń po 1 września 2004 r. i zaniechanie rozważenia potrzeby zasądzenia zadośćuczynienia na zasadach słuszności skoro z ustaleń Sądu wynikało, że działania pozwanego były legalne, Sąd Najwyższy zauważa, co następuje. Wskazany przepis mógłby stanowić podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie należne za naruszenie dobra osobistego jednakże tylko w postaci zdrowia (art. 448 i art. 444 w związku z art. 445 k.c.); skarżący twierdził, że w następstwie czynności pozwanego stan jego zdrowia uległ istotnemu pogorszeniu. Odwołanie się do tych przepisów nastąpiło jednak po raz pierwszy w skardze kasacyjnej. Ani przed Sądem pierwszej instancji ani w postępowaniu apelacyjnym toczącym się na skutek apelacji pozwanego, powód nie powoływał się na tę podstawę prawną, nie wskazywał też na żadne okoliczności faktyczne, które mogłyby uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia z uwagi na słuszność. Wprawdzie sądy obu instancji mają obowiązek stosowania prawa materialnego z urzędu, jednak Sąd Apelacyjny mógłby dokonać oceny zasadności tej podstawy tylko w granicach podniesionych przez powoda na tym etapie postępowania twierdzeń co do okoliczności faktycznych uzasadniających tę podstawę. Zwrócić w związku z tym należy uwagę, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko pozwanego z apelacji o braku w materiale dowodowym podstaw do stwierdzenia przez Sąd Okręgowy związku między prowadzeniem przeciwko powodowi postępowania karnego a wystąpieniem u niego choroby nowotworowej czy problemów z sercem i krążeniem oraz braku podstaw do przypisywania pozwanemu odpowiedzialności za skutki nagłośnienia w mediach procesu karnego prowadzonego przeciwko powodowi i za sposób prezentowania jego osoby w publikacjach prasowych. W tym stanie rzeczy podniesienie przez skarżącego w skardze kasacyjnej tylko zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci wyżej powołanych przepisów przy braku zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny odpowiednich przepisów postępowania

cywilnego dotyczących dopuszczenia dowodów przez Sąd z urzędu, nie pozwala Sądowi Najwyższemu na ocenę postępowania Sądu Apelacyjnego w tym aspekcie. Nie można bowiem skutecznie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu jedynie w ramach zarzutu naruszenia art. 419 i art. 417<sup>2</sup> k.c., że nie przeprowadził z urzędu postępowania, w tym dowodowego, w celu wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla zastosowania tych właśnie przepisów.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze sytuację osobistą skarżącego.

jw

r.g.